Nro: 108.

GAZETA RZĄDOWA.

DZIEN 20. PAZDZIERNIKA, ROKU 1794.

SESSYA RADY NAYWYZSZEY NARODOWEY.

Dnia 17. Października.

Prezydencya Obywatela Jgnacego Potockiego.

Obywatel *Zapolſki*, trzymaiący arędownym kontraktem klucz *Kozieniecki*, doniósł Radzie, iż nieprzyiaciel wielu żołnierzy *Polſkich*, w boiu rannych, odesłał do dóbr, w iego poſſeſſyi będących. Żądał oraz, ażeby iak nayprędzey tam na mieyſcu opatrzeni, lub przewiezieni bydź mogli. Natychmiast Rada wydała zalecenie do wydziału potrzeb woyſkowych, ażeby tych walecznych rycerzów za wolność wſpółbraci ſwoich i za oyczyznę cierpiących, w ſzczególnieyſzą wziął opiekę, przesłał felczerów, wſzelkiey użył w przeprowadzeniu tych poczciwych ziómków troſkliwości; a na to wſzyſtko, aby potrzebnych nieuymował kosztów.

Magiſtrat miasta *Warſzawy* przysłał dwa proiekta względem wewnętrzney organizacyi ſwoiey; to jeſt: ieden stosowny do uſtawy ſeymu konſtytucyynego, drugi stosowny do urządzenia i podziałów kommiſſyi porządkowey Xstwa *Mazowieckiego*; prosił oraz, ażeby pierwſzy, iako dogodnieyſzy, był zatwierdzony. — Rada do roztrząśnienia tych dwóch proiektów, i przynieſienia względem nich opinii, wyznaczyła obywatelów, *Szymanowſkiego*, *Tuſzyckiego* i *Dziarkowſkiego*.

Zainformowana Rada, iż trudność w przyymowaniu biletów ſkarbowych naywięcey pochodzi z niedoſtatku biletów zdawkowych; zaleciła wydziałowi ſkarbu, ażeby względem tego, nayſkutecznieyſze przedſięwziął śrzódki, a ſzczególniey bilety na złł: 1. wygotować nakazał.

Na przełożenie magiſtratu miasta *Warſzawy*, zaleciła Rada temuż wydziałowi, ażeby na ufortyfikowanie *Pragi*, reparacyą broni, na utrzymanie obywatelów pod *Zegrzem* będących, i na wyſtawienie koſzar ziemnych, 30,000. złł: za kwitem rzeczonego wydziału, wypłacić nakazał.

Seſſya ſolwowana na dzień następuiący na godzinę 11. z rana.

Reſzta inſtrukcyi wſpólney dla hrabiego Kayzerlinga i Xcia Repnina posłów Moſkiewſkich, przy Rzpltey Polſkiey akkredytowanych.

IIII.

Mniemamy za rzecz pewną, że hrabia *Kayzerling*, przez roſtropność ſwoię, xiążąt *Czartoryſkich*, a tym ſamym wſzyſtkich przywodców naſzey partyi, względem kandydata przez nas przeznaczonego, już ugodził. Dla czego teraz rozkazuiemy, aby tak z nim, iako też ze wſzyſtkiemi innemi porozumieć ſię iak nayściśley; iżby wſzyſcy za równo uznawali,

że my, ofiaruiąc im pomoc i życzliwość naſzę, ofiaruiemy ią razem ich oyczyznie: trzeba przedſiewziąść ſkuteczne środki; i między ſamemi partyami, niczego nieoſzczędzaiąc, takie porobić układy, aby, ieżeli można, na pierwſzym ſeymie tytuł ceſarſki, nam i koronie naſzey należny, był przyznany; aby xiążę *Kurlandzki*, przez nas na nowo powrócony, podwierdzony zoſtał; a na ſeymie koronacyynym aby nieuchibnie oddzielna kommiſsya z potrzebną plenipotencyą wyznaczona była: któraby z wyſłanemi od nas pełnomocnemi kommiſsarzami, traktatowi wiecznego pokoiu zawartego z *Polſką*, dawną moc i dzielność wróciła, pewne granice między *Moſkwą* i *Polſką* określiła, nam i poddanym naſzym wſzyſtkie przywłaſzczone kraie przywróciła, zbiegłych poddanych naſzych, oſiadłych w *Polſzcze*, i tam zataionych, wydać nakazała, ułożyła i zawarła akt oſobny względem wolnego publicznego i niebronnego wyznania naſzey religii w *Polſzcze*, iako też względem wyznaiących i wyznawać chcących tę religią, z powróceniem im wſzyſtkich należnych a teraz wydartych klaſztorów, kościołów i poſseſyy. Taż kommiſsya ułoży, iakim ſpoſobem zapobiedz na przyſzłość emigracyi naſzych poddanych, iak ich nazad zwrócić, iak wſtrzymać z obuſtron plądrowania, rozboie, i iak one karać. Podchlebiamy ſobie, że roſtropni i rzetelnie dobrze myślący *Polacy*, z takowych ſtarań i żądań naſzych przekonanemi będą o wielkim naſzym i ſzczerym życzeniu; aby nie tylko teraz, ale i w naydalſzey przyſzłości z niemi żyć w pokoiu, uprzątaiąc tym ſamym wſzyſtko, coby dobrey i ſąſiedzkiey przyiaźni i kommunikacyi obu ſtron poddanych, iakimkolwiek ſpoſobem przeſzkadzać mogło.

V.

Ale nic bardziey nie zbliży łaſki naſzey ku wam, a to ze ſławą waſzą, iako gdy ſtarannością ſwoią doydziecie do tego: aby nas cała Rzplta, przez ſeym, proſiła o uroczyſtą gwarancyą fundamentalnych ſwych konſtytucyy, ſwobod, wolności prerogatyw, i praw na nich zaſadzonych, iako i całości Rzpltey; i aby przez oſobny akt rządowy wdzięczność ku nam, za zaſłonienie praw i wolności Rzpltey, z powodu przywrócenia dawnego xięcia *Kurlandzkiego*, oświadczyła.

VI.

Nie widziemy potrzeby, aby wam oſobnym opisem podawac powody i środki, ktoremi *Polaków* w naſze zamiary wciągać macie. Właſny wasz rozſądek w całym brzmieniu tey inſtrukcyi potrafi doſtateczne upatrzyć ſpoſoby: czym, kiedy i kogo ſkłonić i namowić: ſzczegolniey zaś ſpuſzczamy ſię na doſkonałość hrabiego *Kayzerlinga*, i długie iego doświadczenie.

VII.

Macie także pracować, aby procz zwyczayney do nas odezwy ze ſtrony magnatów nam życzliwych, od ſamego, ieżeli można, *Prymaſa*, oſobna znakomita oſoba wyſłana do nas była, z formalnym żądaniem naſzey protekcyi, przy wolney elekcyi naſtępnego krola, i z prożbą, abyśmy nie pozwolili, żeby ktokolwiek miał przeſzkadzać teyże elekcyi, i onę krzywdzić. Tym ſamym, prócz intereſu naſzego, doſiągniemy niby prawa wpłynienia proſto do tey tak ważney dla nas ſprawy; a to iak nam dogodnieyſzą rzeczą będzie.

VIII.

Przy operacyach tak różnych, i wielorakich, nie podobna przeyrzeć wſzyſtkich wyniknąć mogących potrzeb, tak, aby każdey w zdarzeniu i na czas zaradzić. Dla tey przyczyny przyłączyliśmy wam 20. blankietów rożney formy, z podpiſem właſney ręki naſzey, i powierzamy ie doświadczoney waſzey wierności i pilności, aby ich do wsparcia i zbliżenia wzwyż wyrażonych zamiarów naſzych, przy zdarzeniu wypaść mogących przypadków użyć i w: naſzym imieniu, piſma deklaracye, roſkazy, albo-

też paszporta wydawać. Przy czym naywiększa się wam zaleca ostrożność, aby tym naszey dostoyności i imienia nie exponować, albo iakim sposobem na złe nie użyć.

IX.

Sami to widziemy, że iako żądane dopięcie tey wielkiey sprawy, ściągaiącey na siebie baczność całey Europy, dla naszey sprawy i interesu iest ważne; tak też dokonanie iey iest trudne i wielkie. Dla czego też pewnych granic, co do środków, używać się dla niey maiących, *provisorie* wytknąć niemożna. Więc bynaymniey wam summy pieniężney, użyć się maiącey, nie oznaczamy; lecz to honorowi i wierności waszey zostawuiemy, nakazuiąc oraz zawczasu nam donosić, skorobyście potrzebę większey summy przewidywali, abyśmy wam w czasie i z nayrmnieyszą stratą przesyłali.

X.

Spodziewać się należy, że zazdrośni i nieprzyiaźni interessom naszym, a zatym i przewódzcóm strony naszey, będą się łączyć i starać, ażeby zamiarom naszym przeszkodzić nayskuteczniey mogli. I to też zapewne nastąpi, że partya złożona z przeciwników zawiąże oddzielną konfederacyą, i przeciwko naszey elekcyi, wystawi inną, obieraiąc z swey strony króla. Aby więc temu zapobiedz, rozkazuiemy wam wyraźnie, żebyście naszego kandydata, skoro obranym zostanie, natychmiast w naszym imieniu uroczyście za króla uznali, i wydali zaraz deklaracyą nayostrzeyszą, a to za porozumieniem się tamecznych naszych przyiaciół: iż gdyby który z *Polaków* odważył się wzruszać spokoyność Rzpltey, robić związki przeciwko prawnie obranemu królowi; na ów czas, bez żadnego poprzedniego kroku wydamy natychmiast rozkazy woyskom naszym stoiącym na granicy, aby niezwłocznie ze wszystkich stron weszły do państw Rzpltey; a te woyska przeciwnych zapadłey elekcyi, iako buntowników, i iako burzycielów spokoyności publiczney, uważać, i ich maiątki ogniem i mieczem niszczyć maią. Względem takowego kroku, nie zaniedbamy na ów czas porozumieć się z królem *Pruskim*; dla czego w przypadku takim, z ministrem w *Warszawie* znayduiącym się znieść się macie.

XI.

Gdyby nad spodziewanie wszelkie, te tak wielorakie i dobrze ułożone środki nie udały się, a rzecz ta bez wkroczenia woysk naszych do *Polski* obeyść się niemogła, i my w ów czas przymuszeni byli, podług stałego naszego przedsięwzięcia, obranego przez nas króla zbroyną siłą na tronie osadzać, albo go na nim utwierdzać; w takim zdarzeniu, gdy nam własny interess nie dozwala przestawać na warunkach przez nas żądanych, a wytkniętych w powyższych artykułach; dopóty broni niezłożemy, póki całe *Inflanty Polskie* do państw naszych przyłączone nie zostaną. Uwiadomiaiąc was o tym zawczasu, chcemy oraz, abyście to u siebie w nayściśleyszym zachowali sekrecie; co ma służyć za prawidło postępowania waszego, gdyby rzeczony przypadek się zdarzył.

XII.

Wiadomo wam dobrze, iak podług dawnego etatu, szczupłe ma dochody król *Polski*, do utrzymania swych potrzeb, niemaiąc, prócz tych, innych osobistych dochodów. Dla czego interess nasz wyciąga, abyście całego naszego i waszego kredytu użyli, iżby dochody króla przez nas na tron wzniesionego, w miarę zwiększonych teraz dostoyności królewskiey wydatków, pomnożone zostały; a to dla tego, iżby nie był w potrzebie żądania i przyymowania zagraniczego wsparcia.

XIII.

Nakoniec, chociaż tego spodziewać się nie możemy, aby człowiek tak szlachetnie myślący, iak nasz kandydat, dał się uwieść radom, odwodzącym go od przyięcia korony; przecież za pewną rzecz mamy, że przeciwnicy nasi tak kraiowi, iako i zagraniczni, użyią do tego naymocnieyszych sprężyn, i żadnych

środków służyć ku temu mogących nie oszczędzą. Dla czego zalecamy wam naymocniey, zapobiegać temu z iak naywiększą pilnością, i to mu zaręczyć: że będącemu pod naszą opieką nikt wydrzeć daney korony nie potrafi.

XIV.

Takim sposobem dawszy wam wspólną tę instrucyą, a poruczaiąc własnemu ich rozsądkowi dalsze i szczególne środki, nie zostaie nam nic więcey, iak tylko oczekiwać pomyślnego ujszczenia zamiarów naszych. O czym bynaymniey nie wątpiemy, znaiac dobrze gorliwość waszę i wierność; do czego Hrabia *Kayzerling* użyie znakomitych talentów swoich; a Xiąże *Repnin* okaże znane nam chęci wstępowania w iego ślady. Tak wspólnie połączeni, co raz więcey na szczególną życzliwość naszę i łaskę Cesarską, zasługiwać będziecie. Dan w *Petersburgu*, dnia 6. Listopada 1763. roku.

Punkt sekretny, ugodzony między Leopoldem II. i Fryderykiem Gwilhelmem, względem konstytucyi 3. Maia 1791. w w Wiedniu, 25. Lipca 1791.

Znaiome iest publiczności dzieło: *o ustanowieniu i upadku konstytucyi 3. Maia.* W rozdziale VI. części II. wzmianka iest, iż do traktatu zaszłego między cesarzem i królem *Pruskim*, przyłączony osobny sekretny artykuł, który zapewniał całość, niepodległość i wolną konstytucyą *Polszcze*; stanowił między dwoma panuiącemi warunek, nieślubowania xiążąt krwi swoiey z infantką *Polską*, a corką elektora *Saskiego*; przydawał do tego warunku obowiązek wspolnego porozumienia się, co do postanowienia teyże infantki; łączył nakoniec przyrzeczenie z obu stron *bonorum officiorum*, końcem wezwania do takowego układu Carowey *Rossyiskiey*. Czyny seymu, nowa konstytucya, oswobodzenie *Polski* od *Moskwy*, dogodnemi na ówczas ieszcze zdawały się polityce Leopolda i Gwilhelma. Ten osobny artykuł traktatu, mało w owym czasie komu wiadomy, znalazł się między papierami dyplomacyi *Moskiewskiey*: kładziemy go tu, dla przekonania, iż konstytucya 3. Maia nie była płochym dziełem, nawet przez wzgląd na sąsiedzkie mocarstwa, gdyby królowie przeświadczyli się kiedy, że i oni nie powinni bydź wyięci od obowiązku dotrzymania słowa.

„ Interessa i spokoyność sąsiedzkich *Polszcze* mocarstw, bardzo tego wyciągaią, aby między niemi zaszło porozumienie, któreby oddaliło wszelką zazdrość, lub obawę przewagi. Dwory *Wiedeński* i *Berliński* ugadzaią się, i wzywaią dwór *Rossyiski* do ugodzenia się z sobą: iż nic nieprzedsięwezmą, coby się sprzeciwiało całości i utrzymaniu wolney konstytucyi *Polskiey*; iż nigdy starać się nie będą, aby którego z xiażąt z krwi swoiey posadzić na tronie *Polskim*, ani przez małżeństwo z xiężniczką infantką, ani w przypadku nowey elekcyi; i że nie będą używać swego wpływu, co do wyboru w iednym i drugim przypadku, bez wzaiemnego między sobą porozumienia się. Na co my podpisaliśmy ninieyszy akt preliminarny, na mocy naszego pełnomocnictwa, względem obiektów o których tu wzmianka. „

Dan w *Wiedniu* 25. Lipca, r. 1791.

(podpisano) *Kaunitz.*

Bischofswerder.

Pożytek z ustanowienia dozorców.

Ustanowienie dozorów i dozorców, po woiewództwach i powiatach, przyniosłoby naylepsze skutki dla kraiu, gdyby można mieć wszystkich dozorców z takiemi przymiotami, iakich ten urząd naybliżey z ludem złączony, wymaga.— Takim był dozorcą obyw: ziemi *Łukowskiey*, który przez swoie rozsądne namowy, uwagi i zachęcenia przyszedł do tego, iż co gdzie indziey gwałtem prawie trzeba brać kantonistów, w iego dozorze młodzież sama chętnie garnie się do woyska. Jednego włościanina syn długo wzbraniał się zaciągnąć do żołnierzy: lecz gdy mu dozorca zręcznie wystawił powody dzisieyszey woyny, zapewnił, iż o losie podeszłego oyca iego pamiętać będzie; nietylko sam dobrowolnie przystał, ale i drugich swoim przykładem zagrzał, i dotąd chwalebnie pełni obowiązki żołnierza. Imie i dozorcy i młodzieńca, za odebraniem dokładnieyszey informacyi, podamy do wiadomości publiczney.